

Chciałbym dać świadectwo, jak bardzo niebezpieczne są joga, okultyzm, magia, medytacje i techniki pogańskiego Wschodu. Na początku wszystko to wygląda niewinnie, jednak jest to grzech bałwochwalstwa, który prowadzi do satanizmu. W moim życiu przeszedłem całą tę drogę. Ja, dzięki Bogu, dzięki modlitwie mojej mamy do Matki Bożej powróciłem do Pana.

Jako najstarszy z sześciorga rodzeństwa nie miałem łatwego życia. Obowiązki przerastające dziecinne możliwości, brak miłości, złe traktowanie i przekleństwa ojca sprawiły, że od dziecka byłem raniony i bardzo cierpiałem. Pomimo że wychowywałem się w rodzinie katolickiej, byłem letnim i nijakim katolikiem.

Nie znałem katechizmu, Jezusa i Pisma Świętego. Nie żyłem zgodnie z Dekalogiem i ciągle łamałem któreś z dziesięciu przykazań. Ponadto wierzyłem w zabobony, przepowiednie, chodziłem do wróżki (cyganki). Nie wiedziałem, że brak modlitwy, trzymanie w domu posążków Buddy, znaków zodiaku, książek ezoterycznych, noszenie talizmanów czy pierścienia Atlantów, wiara w horoskopy, nałogowe oglądanie telewizji i złych treści w internecie jest grzechem bałwochwalstwa, który rozwija się w człowieku i jego otoczeniu jak choroba nowotworowa. Sam tego faktu doświadczyłem na sobie.

Ucieczka w pustkę

W wieku 23 lat poznałem dziewczynę i zachwycony jej urodą biore z nią ślub, chociaż była osobą niepraktykującą a jej matka była rozwódką i korzystała z usług tarocistki i kabały. Bardzo ją kochałem. Żeby zarobić na mieszkanie, wyjechałem za granicę. W tym czasie moja żona miała wolny czas i pieniądze. Po pięciu latach naszego małżeństwa, z którego urodziło się dwoje dzieci, moja małżonka powiedziała mi, że kocha innego i odeszła. Przeżyłem szok i załamanie nerwowe. Uciekłem w alkohol. Nie chciałem pić, ale musiałem, chciałem zapić się na śmierć.

W 1990 roku trafiłem do ośrodka leczenia nerwic, gdzie uczestniczyłem w terapii grupowej. – Znikł jeden objaw nerwicy (pieczenie stóp), ale został niepokój, bezsenność, rozbita osobowość. Podświadomie szukałem ratunku i odpowiedzi na pytanie: dlaczego tak cierpię? Dlaczego to zło mnie dotyka? Nie mogłem znieść ciszy i na przemian słuchałem radia i karmiłem swój wzrok programami telewizyjnymi. W 1991 roku w audycji radiowej usłyszałem ogłoszenie: „Joga – relaks – dobre samopoczucie – zajęcia pod wskazanym adresem”. Wówczas nie wiedziałem co to jest joga, ale wydawało mi się, że w niej znajdę odpowiedź na dręczące mnie pytania.

Joga

I tak wpadłem w sidła szatana. – Zaczęłem praktykować medytację wschodnią i ćwiczenia jogi. Mój guru stał się moim bożkiem., głównie dlatego, że już przy pierwszym spotkaniu okazał mi dużo ciepła i troski, którego niestety nie zaznałem w rodzinie. Przystałem chodzić do Kościoła, żeby w pełnej wolności rozwijać się duchowo, psychicznie i finansowo. Po trzech miesiącach poczułem się znacznie lepiej, przestałem pić i palić. Zajęcia odbywały w klubie osiedlowym lub w szkole podstawowej. Odbywały się też zajęcia wyjazdowe. Wyjeżdżałem też na szkolenia do Holandii. Nauczyciel posługiwał się także wyrwanymi z kontekstu słowami Pisma Świętego i modlitwą Ojciec nasz i mówił dużo o miłości. Ćwiczenia jogi, odpowiednie odżywianie oraz wiedza miały mi zapewnić przekroczenie siebie w celu uzyskania „stanu Buddy”, samozbawienia.

Któregoś dnia mój nauczyciel stwierdza, że powodem moich niepokojów i cierpień jest krzyż, który wisi w moim pokoju i każe mi go usunąć. – Jako pilny uczeń dostałem tajemne imię. Poznawałem inne religie: buddyzm, sufizm itd. Otrzymałem nakaz prowadzenia relaksu, podczas którego powtarzałem mantrę, odwołującą się do sił kosmicznych. Mantrami były skażone kasety relaksacyjne z podkładem muzycznym nagrywane w studio. Korzystałem z porad numerologa. Ta usługa miała mi zapewnić dobre zarobki. Brałem też leki homeopatyczne.

Twórcą homeopatii był dr S. Hahnemann. W 1777 r. został on przyjęty do Łoży Masońskiej w Transylwanii. Dodatkowo parał się spirytyzmem. Jak sam oświadczył, homeopatia powstała dzięki informacjom, przekazanych mu podczas seansów spirytystycznych. Każdy spirytyzm, okultyzm, magia i joga – jakkolwiek ma rodowód – jest źródłem złych energii, emanujących na człowieka i jego otoczenie. One powoli, ale skutecznie rujnowały moją psychikę, ciało i duszę.

Krótko mówiąc, Lucyfer namawia ludzi do posługiwania się przekleństwami, wróżbami, mantrami, astrologią, numerologią, amuletami, bioenergoterapią, różdżkarstwem itd. Kościół natomiast proponuje modlitwę, sakramenty św. i sakramentalia np. woda święcona a przede wszystkim życie zgodne z Dekalogiem i Ewangelią.

Brałem też udział w seansach uzdrawiających. Prowadził je guru stosując między innymi hipnozę. Uczęszczałem na festiwale podczas których profesjonalści leczyli metodą reiki, kolorami, muzyką, bioenergoterapią, wahadełkami, lekami homeopatycznymi. Sprzedawałem książki Sufizmu, tarota, kasety relaksacyjne i reklamowałem prowadzoną przez niego szkołę jogi i kursy Tarota. Medytowałem, mantrowałem i mudrowałem 20 godzin na dobę. Mało jadłem, mało spałem – oczekiwałem na obiecane oświecenie, a doświadczyłem przerażającej pustki i beznadziei.

Powrót do Boga

Były jednak okresy w moim życiu, kiedy chciałem się wycofać z grupy. Nie dałem jednak rady – zajęcia relaksacyjne działały jak magnes. Jeżeli dłużej niż tydzień nie poszedłem na zajęcia, czułem niepokój, szedłem na zajęcia – było lepiej. Przełom nastąpił w 2002 roku. Stało się to dzięki mojej mamusi, która wyprosiła u Matki Bożej Częstochowskiej dla mnie nawrócenie. Po 11 latach nie chodzenia do kościoła, ukląkłem na oczach mojego guru i poprosiłem Boga: „Boże co tu jest grane? Gdzie ja jestem?”. I Pan zlitował się nade mną. Natychmiast w moim umyśle zaświeciło światło Ducha Świętego i usłyszałem: „**to jest sekta i guru kieruje umysłami tych, którzy uczestniczą w zajęciach jogi**”. Moja decyzja była natychmiastowa: odchodzę, uciekam.

I wówczas zważyło się na mnie całe piekło. Zaczął się horror. Szatan uderzył w ciało, psychikę i rzeczy materialne. Nie mogłem wejść do swojego domu. Czułem obecność zła w całym bloku mieszkalnym, a działały się rzeczy straszne. Krótko mówiąc miałem stracić życie i mieszkanie. Dzisiaj wiem, że przywrócenie do normalnego życia kogoś, kto był po uszy uwikłany w okultyzmie i magii jest większym cudem niż wskrzeszenie Łazarza. A piekło zaczęło się tak niewinnie: horoskopy, relaks, wróżby, talizmany, amulety, ćwiczenia jogi itp. Czułem, że ratunkiem dla mnie jest Kościół, ale przez pół roku nie mogłem wejść do kościoła, nie mogłem się modlić, słuchać Radia Maryja. Bardzo często leżałem przed Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, gdzie było mi trochę lżej.

W rękach Boga

W końcu udaje mi się wejść do Sanktuarium i przystąpić do spowiedzi. – Doświadczyłem czym jest mądrość, miłość miłosierna i moc Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, który działa przez kapłanów i Kościół. Po opuszczeniu sekty postawiłem na Chrystusa i jego moc uzdrawiającą i uwalniającą w Kościele. To mnie uratowało. Gdyż tylko Jezus przywraca do życia owce, które się pogubiły i zaginęły, a te które słuchają Jego głosu, prowadzi do wiecznej szczęśliwości. Dzisiaj jestem świadomy, że ciałem i duszą byłem w przedsiódkach piekielnych. Przez sześć lat byłem reanimowany w szpitalu Jezusa Chrystusa – Kościele za posługą księży charyzmatyków, egzorcystów. Jezus Chrystus spowodował, że zostałem uwolniony i uzdrowiony.

Dlatego apeluję i proszę ludzi odpowiedzialnych za media i pracujących w mediach: nie reklamujcie zła, nie walczcie z Bogiem i Kościołem – przecież w większości jesteście ochrzczeni. Nasi dziadkowie i pradiadkowie przelewali krew za naszą wolność. Nie niszczone siebie, swoich rodzin, znajomych, naszej wspólnej, tak poranionej Ojczyzny, którą tylko sam Bóg może uleczyć, wywyższyć i uzdrowić. Ludzie biznesu, politycy – nie korzystajcie z porad wróżbitów, numerologów, astrologów itd., gdyż stałe korzystanie z ich magicznej wiedzy prowadzi do zaprzeczenia swojego życia, duszy i firmy diabłu.

Proszę, wyrzućcie z domu wszystkie rzeczy pogańskiego wschodu czy zachodu – książki, talizmany, pornografie, pierścienie Atlantów, znaki zodiaku itp. Wszystkie te rzeczy posiadają ducha innych kultur i religii, a niektóre są nasyczone obrzędami szamańskimi i magią które odciskają piętno na naszej duszy i ciele. Odwracają nas od Boga, Chrystusa i Jego Kościoła, działają negatywnie na nas i na otoczenie.

Dlatego bardzo proszę, nie posyłajcie dzieci na kursy szybkiego czytania, uczenia, jogi, kung-fu. Nie pozwalajcie, aby wychowywał je internet i telewizor, nie leczcie ich homeopatią. Powróćmy do modlitwy i nauki Chrystusa. Podejmijmy walkę ze złem, pamiętając, że szatan nigdy nie pokona Mądrości i Mocy Boga! A zwycięstwo przyjdzie przez Maryję – jak zapowiedział Sługa Boży Kardynał Hlond. Okazuje się, że były to słowa prorocze, gdyż pokonała Ona komunizm, pokona również liberalizm gdy porzucimy bałwochwalstwo i aborcję.

Dzisiaj jestem pewny, że powodem moich cierpień i niepowodzeń był grzech – grzech własny, grzech moich przodków, brak wiedzy i wiary. Mój błąd był zasadniczy: do 56 roku życia nie brałem pod uwagę i nie traktowałem poważnie Jezusa. Skutki tego były opłakane. Pomimo to Jezus Chrystus nigdy o mnie nie zapomniał! On jest jedynym Uzdrowicielem, który leczy ciało, duszę i psychikę. Doznałem uzdrowienia kręgosłupa, ducha i duszy. Dziękuję Ci, mój Jezu.

Przeostroga

W Piśmie Świętym znalazłem genialną przeostrogę św. Pawła, która streszcza wszystko, o czym dałem świadectwo:

Baczcicie, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię, będącą czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie (Kol 2,8).

We współczesnym świecie owe *filozofie, oszustwa, ludzkie tradycje i żywioły świata* funkcjonują w konkretnych organizacjach, ruchach, stowarzyszeniach, sektach i przybierają formę okultyzmu i magii. Stanowią one centrum neopogaństwa, określanego jako New Age, dlatego uważaj na czym budujesz.

Dziękuję wszystkim kapłanom, siostronom zakonnym i osobom świeckim, którzy pomogli mi wyjść z sekty i nadal pomagają, gdyż walka się nie skończyła, abym mógł wzrastać w miłości i świętości.

Bóg Wam zapłać i „Szczęść Boże!”

Wiesław

Powyższe świadectwo, zawierające więcej szczegółów, można znaleźć:

www.krolowa-pokoju.com.pl (New Age – Świadectwa - „Bóg mnie ocalił”).